Cena 5 gr.

Rok VI. Piątek dnia 15 maja 1936 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 113

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową ... — — Cena pojedyńczego numeru 5 groszy. Konto cz... we w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

10-lecie wyboru P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. W dniu 1 czerwca rb. upływa lat 10 od chwili wybrania przez Zgromadzenie Narodowe prof. Ignacego Mościckiego Prezydentem Rzeczypospolitej.

Rocznica ta będzie uczczona specjalnym obchodem. Komitet obchodu ukonstytuuje się w najbliższych dniach.

„Komitet Obrony Rzplitej" zamiast dotychczasowego „Komitetu Obrony Państwa".

Ogłoszony we wtorek dekret Prezydenta RP. o sprawowaniu zwierzchnictwa nad siłami zbrojnemi i organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju, wprowadza pewne zmiany w organizacji naczelnej władzy wojskowej.

Nowy dekret Prezydenta RP. m. in. powołuje na miejsce istniejącego dotychczas Komitetu Obrony Państwa Komitet Obrony Rzeczypospolitej. Jednocześnie ulega zmianie skład tego Komitetu.

Przewodniczącym Komitetu Obrony Rzeczypospolitej jest, jak poprzednio, Prezydent RP., jego zastępca Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, a nie jak dotychczas prezes Rady Ministrów.

Członkami Komitetu Obrony Rzeczypospolitej są: prezes Rady Ministrów, ministrowie: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu oraz bez prawa głosowania szef sztabu, szef administracji wojskowej i zastępca szefa sztabu.

Piękny czyn.

ŁÓDŹ. Pracownicy wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi zebrani na akademji żałobnej w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego chcąc przyczynić się do wzmocnienia sił zbrojnych Państwa postanowili oddać jeden dzień pracy na zakup karabinów maszynowych na potrzeby armji.

Wydawanie zaświadczeń dewizowych.

WARSZAWA. Lista organizacyj, uprawnionych do wydawania zaświadczeń dewizowych, ma być w najbliższych dniach rozszerzona. Uprawnienia takie otrzymają niektóre organizacje i związki branżowe, przedewszystkiem reprezentujące sfery eksportowe a zwłaszcza te, które posiadają już prawo wydawania zaświadczeń na wywóz do Niemiec.

1000 ludzi znalazło pracę.

WARSZAWA. Zakłady Starachowickie uruchomiły ostatnio wielki piec. Zatrudnienie znalazło około 1000 robotników. W tem sposób zostało całkowicie zlikwidowane bezrobocie na terenie Starachowic i Wierzbnika.

Apel pokojowy kombatantów francuskich i odzew Niemiec.

PARYZ. Narodowa federacja b. kombatantów i ofiar wojny, grupująca wszystkie stowarzyszenia b. kombatantów francuskich, wystosowała do b. kombatantów niemieckich orędzie, zawierające uroczyste wezwanie do pokoju, opartego na poszanowaniu prawa i zapewnieniu porządku, w którego ramach każdy naród uzna się za odpowiedzialnego za wspólne bezpieczeństwo.

W odpowiedzi na to orędzie „Voelkosche Beobachter" pisze:

„Niemcy witają rezolucję 4 miljonów francuskich żołnierzy frontowych, wzywającą do współpracy nad utrzymaniem honorowego pokoju, gdyż życzenie to pokrywa się (!) z podstawami niemieckiej polityki pokojowej.



Przed wyjazdem do Egiptu król Faruk dokonał w Dover przeglądu kompanji góralskiej.

Krwawe stłumienie rozruchów

zapowiada rząd w Palestynie.

LONDYN. Przywódcy organizacyj arabskich coraz bardziej tracą panowanie nad strajkiem i robotnikami, którzy pozbawieni przez strajk zarobków, dążą znów do wywołania rozruchów.

Wczoraj dokonano kilkunastu napadów na żydów. W Haiffie wybuchła przed mieszkaniem tamtejszego burmistrza bomba. Sytuacja jest tak naprężona, że wysoki komisarz uznał za stosowne udzielić kolonistom żydowskim generalnego zezwolenia na noszenie broni i używanie jej wrazie potrzeby.

Przybyłe z Egiptu wojska z tankami i samochodami pancernemi otrzymały rozkaz zgniecenia wszelkich niepokojów najbezwzględniejszemi środkami. Ponadto 60 samolotów będzie nieustannie krążyło nad Palestyną; wrazie potrzeby samoloty mają interwenjować przy pomocy karabinów maszynowych.

Na granicy Syrji i Transjordanji, strzeżonej przez wojska angielskie, dochodzi do nieustannych awantur z beduinami, którzy pragną przedrzeć się do Palestyny.

Agitacja arabska i antyżydowska rozpowszechnia się na całym Bliskim Wschodzie.

Naczelna rada arabska rozesłała emisarjuszy do Egiptu, Syrji, Marokka i Iranu, którzy mają za zadanie uprawianie propagandy na rzecz Arabów palestyńskich oraz organizowanie demonstracyj antyżydowskich.

JEROZOLIMA. Wysoki komisarz brytyjski zatwierdził plan robót, przedłożony przez stronę żydowską i zapowiedział, że określi liczbę tegorocznych pozwoleń na imigrację żydów do Palestyny.

Kłopoty Włochów w podbitym kraju

Anglja nie uznaje aneksji Abisynji.

ADDIS ABEBA. Marszałek Badoglio czyni obecnię wielkie wysiłki celem zabezpieczenia dowozu sprzętu wojennego oraz żywności dla wojsk, zgromadzonych w okolicy Addis Abeby. Deszcze już psują wszystkie drogi, a w najbliższych tygodniach należy oczekiwać pory deszczowej.

Ludność abisyńska odnosi się narazie do wojsk włoskich dość spokojnie, choć tu i ówdzie doszło do starć na tle rekwizycyj Zmianę nastrojów spowoduje niewątpliwie zapowiedziana przez prasę włoską kolonizacja Abisynji. Abisyńczycy sami uważają swój kraj za przeludniony, to też będą się wrogo odnosić do kolonistów, tembardziej gdy ci będą uprzywilejowani.

Wojska gen. Grazianiego miały na dzień 13 maja dotrzeć z okolic Negelli do Addis Abeby, gdzie miało nastąpić połączenie obu frontów. Okazało się to jednak niemożliwem, wobec czego do Addis Abeby przybył tylko odddział wojsk gen. Grazianiego, który użył w tym celu kolei.

Przewiduje się, że Włosi będą musieli całą 400,000 armję zatrzymać w Abisynji conajmniej na przeciąg jednego roku.

Tak więc mimo zajęcia Addis Abeby ciężary, jakie ta wojna pociąga dla Włoch, wcale się nie zmniejszyły.

LONDYN. Opinja publiczna Wielkiej Brytanji jest zaskoczona i oburzona ostatniemi wypadkami w Abisynji. Czynniki oficjalne po dłuższym namyśle odchyliły przyłbicę i postanowiły nie uznać aneksji Abisynji przez Włochy. Wyrazem tego stanowiska jest zarówno oświadczenie premjera Baldwina, że poseł abisyński w Londynie jest nadal pełnomocnym przedstawicielem Abisynji jak i fakt, że pod pretekstem choroby podsekretarz stanu Vansitart odmówił przyjęcia ambasadorowi włoskiemu, chcącemu zakomunikować oficjalnie o aneksji Abisynji.

Dziennik „Le Populaire", pisząc, że Włosi nie wezmą udziału w sesji czerwcowej, oświadcza: „Nie będziemy się z tego powodu skarżyli Bezsensowna sytuacja i tak trwała dosyć długo".

ADDIS ABEBA. Władze włoskie ogłosiły komunikat, że Addis Abeba została spalona i złupiona na rozkaz nenusa, wystosowany na piśmie przed opuszczeniem miasta.

Nowy utwór muzyczny, poświęcony Marsz. Piłsudskiemu.

KRAKÓW. W związku z pierwszą rocznicą śmierci Marszałka Piłsudskiego, ukazał się w Krakowie nowy utwór znanego krakowskiego kompozytora Stanisława Lipskiego, a mianowicie „Marsz żałobny" poświęcony przez autora „Cieniom nieśmiertelnej pamięci Wodza Narodu i Wskrzesiciela Niepodległej Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego".

Zekaz noszenia odznak „Jungdeutsche Partei".

KATOWICE. Zarządy placówek miejscowych „Jungdeutsche Partei" otrzymały zawiadomienia, że decyzją ministerstwa wzbronione zostało noszenie odznak partyjnych. Zakaz obejmuje również noszenie opasek na ramieniu oraz jednolite umundurowanie członków. Pozatem nie wolno używać do dekoracji przy różnych akademjach i uroczystościach, urządzanych przez mniejszość niemiecką, sztandarów i chorągiewek ze swastyką, oraz szarf do wieńców z oznakami „Jungdeutsche Partei".

Należałoby teraz oczekiwać, aby władze położyły kres prowokacyjnemu „heilowaniu".

Nowy rząd w Hiszpanji.

MADRYT. — Dotychczasowy minister spraw wewn. i robót publ. Cesares Quiroga, utworzył nowy rząd. Skład gabinetu jest podobny do poprzedniego. Prezydentem ministrów i min. wojny jest Cesares Quiroga a min. spraw zagr. — jak dotychczas Augusto Barcia (obaj lewicowi republikanie.)

Podstawa gabinetu doznała rozszerzenia przez udział „Esquerry", która dała gabinetowi, jako min. pracy, dotychczasowego członka rządu katalońskiego, Lluhi.

W nowym rządzie zasiada 8 lewicowych republikanów, 2 członków unji republikańskiej jeden członek „Esquerry" i jeden bezpartyjny.

Socjalna demokracja nie wzięła udziału w gabinecie, stosownie do życzenia skrzydła rewolucyjnego.

W Grecji strajk generalny.

ATENY. W Grecji wybuchł w srodę strajk generalny, który jednakże nie przybrał większych rozmiarów. Dotychczas spokój nigdzie nie został zakłócony. W Atenach komunikacja uliczna jest prawie normalna. Strajkują jedynie tramwajarze, wskutek czego tramwaje nie wyjechały na miasto.

Rząd wydał daleko idące zarządzenia, mające na celu sparaliżowanie ruchu strajkowego. Kolejarze i pracownicy komunikacyjni zostali zmobilizowani. Po ulicach miasta krążą silne patrole policyjne. Garnizon otrzymał rozkaz pogotowia alarmowego.

Przekształcenie Ligi Narodów.

GENEWA Problem zmiany paktu Ligi Narodów i organizacji pokoju w Europie, był we środę w Genewie przed miotem szeregu pierwszorzędnej doniosłości konferencyj między przedstawicielami państw, przybyłymi na 92-gą sesję Rady.

Instytucja genewska, skompromitowana w sprawie Mandżurji, Chaco i Abisynji, osłabiona nieobecnością kilku z pośród największych mocarstw i postawiona obecnie wobec perspektywy wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, czuje, że przestaje istnieć.

Ze strony najbardziej zainteresowanych, słabych państw Małej Ententy i Ententy bałkańskiej wysunięto konkretną koncepcję, której patronuje Francja i Rosja.

Koncepcja ta przewiduje wzmocnienie paktu Ligi Narodów serją sojuszów o charakterze militarnym, zawartym poza Ligą, jednakże uzależnionych od decyzyj mających wyjść w Genewie.

Ten właśnie plan, mający swych zwolenników, jak również i przeciwników, był we środę przedmiotem pierwszej, bezpośredniej wymiany poglądów.

Zdaniem wnioskodawców zasadnicza ugoda powinna być, osiągnięta jeszcze przed 15 czerwca, tj. przed datą zebrania się nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, zwołanej celem rozpatrzenia całokształtu spraw abisyńskiej i nadreńskiej.

W związku ze wzrostem aktywności w kierunku reorganizacji pokoju w Europie, przywiązują tu szczególne znaczenie do długiej rozmowy, jaką min. Beck po wizycie, złożonej we środę rano u generalnego sekretarza Ligi Avenola, od był z sowieckim komisarzem dla spraw zagr. Litwinowem.

Z RÓŻNYCH STRON.

Wczoraj o godz. 22.45 powrócił z Wilna P. Prezydent R. P. Tym samym pociągiem powrócił Generalny Inspektor gen. Rydz Śmigły.

— Na pograniczu czesko-niemieckiem w miejscowości Eisenstein agenci „Gestapo" usiłowali porwać i uprowadzić na terytorjum Niemiec emigranta Leinolza. Przeszkodził temu patrol żandarmerji czeskiej.

— Czesko słowacka rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o ograniczeniu i reorganizacji handlu złotem. Do handlu złotem upoważnione będą tylko instytucje wskazane przez czechosłowacki Bank Narodowy.

— Władze włoskie nakazały kierownictwu brytyjskiego Czerwonego Krzyża zamknięcie szpitala, zwolnienie personelu i opuszczenie Addis Abeby. Opiekę nad chorymi i rannymi przejmą lekarze i sanitarjusze włoscy.

— Zajęcia na politechnice warszawskiej są nadal zawieszone. Jak słychać otwarcie uczelni nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Wiąże się to z pracami nadzwyczajnej komisji dyscyplinarnej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 15 maja. † Zofji W.M., Jana de la S

Wschód słońca o g. 3.45. Zachód o g. 19.20

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja Wieluńska.

Prace budżetowe Zarządu Miejskiego. Jutro w piątek odbędzie się pierwsze budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej, na którem dokładnie zostanie ustalony plan pracy nad budżetem czyli t. zw. kalendarz budżetowy. Przewidywanych jest kilka posiedzeń. Jak się dowiadujemy, nowy budżet miejski będzie rekordowo oszczędnościowy.

Nowe ceny mięsa. W dniu wczorajszym w Magistracie pod przewodnictwem prezydenta Motala odbyła się konferencja porozumiewawcza z rzeźnikami.

Po długich obradach postanowiono ze względu na podrożenie żywca podwyższyć ceny mięsa wieprzowego, wołowego oraz wyrobów masarskich i słoniny.

Podwyżka wyniesie 10 gr. na klg. Nowe ceny wejdą w życie w ostatnich dniach bieżącego tygodnia. Analogicznej podwyżce uległy ceny mięsa koszernego.

Akademja żałobna w świetlicy PPW. W pierwszą bolesną rocznicę zgonu I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, w udekorowanej kirem świetlicy Powiatowego Przysposobienia Wojskowego oddziału Częstochowa, w obecności naczelników urzędów telefoniczno-telegraficznego i pocztowego pp. J. Nadolskiego i I. Cellarego, oraz licznie zebranych członków PPW. i ich rodzin, odbyła się o godz. 19.30 uroczysta żałobna akademja.

Przemówienie wstępne wygłosił prezes oddziału nacz. Nadolski, poczem p. Stanisław Kowalski odczytał wyjątki z pism Marszałka. Akademję zakończono złożeniem ślubowania.

Nowy tymczasowy burmistrz m. Kłobucka. Jak się dowiadujemy wojewoda kielecki dr. Dziadosz w tych dniach na wniosek starosty częstochowskiego mianował tymczasowym burmistrzem m. Kłobucka p. Jana Kozankiewicza, właściciela apteki w Częstochowie i Kłobucku oraz b. radnego miejskiego m. Kłobucka. P. Kozankiewicz w pierwszych latach niepodległości piastował również godność członka Rady Miejskiej w Częstochowie.

Nowomianowany burmistrz objął już urzędowanie.

skromny widomy znak wdzięcznej pamięci o tych niezliczonych łanach zmarłych, zmarłych młodo za ojczyznę i uzymbolizowanych w mogile Nieznanego Żołnierza, złożył wiceprezes Federacji poseł Kobyłecki w otoczeniu członków prezydjum Federacji i prezesów poszczególnych sfederowanych związków: sędziego Switalskiego, dyr. Stalensa, komendanta Federacji Chmury, prezesa Peowiaków Szmidta, Z. Kachelskiego, (Zw. Oficerów Rezerwy), inż. Gniewińskiego (Zarząd Federacji), prezesa Z U. W u dr. J. Szleichera, prof. Kutyby, inż. R. Wróbla (Zarząd Federacji), prezesa Związku Powstańców Górnośląskich Porady, sekretarza Federacji Labochy, prezesa Związku Podoficerów Rezerwy Kwiatkowskiego, prezesa T. Nowickiego (Stow. b. Więź. Politycz.), p. Łykowskiego (Związek Inwalidów) itd

Po złożeniu wieńca następuje 3 minutowa cisza.

Podniosłej uroczystości dopełnił śpiew „Pochodni" pod dyr. por. Bol. Grzewińskiego. Przepięknie w wykonaniu chóru brzmiała stara pieśń kościelna „Salve Regina".

Następnie znowu rozlega się łoskot werbli żałobnych i pochód w karnych żołnierskich szeregach podąża na reprezentacyjny plac im. Bronisława Pierackiego, gdzie o godz. 8.45 wiecz., w chwili zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w nastroju uroczystego skupienia bierze udział w audycji muzyki dzwonów kościelnych, którą Wilno żegnało Marszałka Piłsudskiego „wśród tych miłych murów co go dzieckiem niegdyś pieściły".

Z kawiarni „Europa". W dniu dzisiejszym doskonały zespół pod kierownictwem p. Rosnera urządza w „Europie" drugi z kolei „wesoły czwartek" z szeregiem niespodzianek i atrakcyj.

W niedzielę o godz. 12 ej w południe odbędzie się wesoły poranek muzyczny dla dzieci (ceny kawiarniane), w środę zaś 20 b. m. o godz. 21-ej dancing Patronatu Opieki na więźniem.

Federacja P.Z.O.O. w dniu rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

Federacja P.Z.O.O., skupiająca w swych szeregach wszystkich tych, którzy krwawili w walkach o niepodległość i krwią własną scementowali fundamenty młodego państwa, w bolesną rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego gremjalnie wzięła udział w uroczystościach ku czci Wielkiego Budowniczego Państwa.

Około godz. 19 ej sfederowane Związki zebrały się na dziedzińcu domu przy Alei Kościuszki 10 i stamtąd ruszyły ku grobowi Nieznanego Żołnierza.

Przyjętym zwyczajem pochód otwierał Związek Inwalidów Wojennych z okaleczonym w bojach za Ojczyznę p. Łykowskim na czele, a dalej w karnych szeregach szły historyczne związki Legjonistów, Peowiaków, b. Ochotników Armji Polskiej, Dowborczyków w malowniczych amarantowych koletach i srebrnych sznurach, Bezpartyjne Stow. b. więźniów politycznych, Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, oraz Zw. Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy i wreszcie rezerwiści.

Było już kompletnie ciemno gdy czoło pochodu wkroczyło do Alejki Sienkiewicza i szerokiem półkolem otoczyło symboliczną mogiłę, u której przez cały dzień straż honorową po kolei pełniły wszystkie sfederowane związki.

Głęboki mrok wieczorny rozświetlały jedynie blaski licznych pochodni.

W pewnym momencie dobosze orkiestry 27 pp. błyskawicznemi ciosami pałeczek zaczynają wybijać przejmującą wojenną melodją żałobną na zaciągnięty ch kirem werblach i następuje uroczystość złożenia wieńca na mogile. Ten

ANTONI STANKIEWICZ.

KATASTROFA

.POWIEŚĆ. 73

Nieporozumienie! Wielki błąd! Dusza chorować nie może. Dusza jest przecież nieśmiertelna, więc jakżesz może chorować? Dusza jest doskonałością — tak nas przecież uczono, tak nam wierzyć nakazano. Jakaż by to była doskonałość, która ulegałaby chorobom? Jak nielogicznie pojmują ludzie normalni duszę!

Andrzej uciekł od ludzi i zasklepił się w czterech ścianach swego pokoju. Musiał to uczynić, ludzie, ich badawcze spojrzenia denerwowały go. W biurze, na ulicy, znajomi i obcy traktowali, go podejrzliwie. Spoglądali na niego, jak na warjata. Tak się przynajmniej Andrzejowi wydawało.

Tego dnia, gdy zdecydował się więcej nie powrócić do pracy biurowej, miał starcie służbowe z jednym z dyrektorów. Chodziło o tranzakcję, którą Andrzej, jako upoważniony przeprowadził w imieniu firmy. Powiedziano mu wówczas, że nadużył zaufania i postąpił lekkomyślnie nabywając akcje wątpliwej wartości. To był przecież absurd, bo Andrzej akcje te nabył tanio i po porozumieniu się z Zygmuntem. A któż tak zna się na akcjach jak Zygmunt. Zresztą Zygmunt nie taił, że tranzakcja jest ryzykowna. I dlatego właśnie można akcje nabyć za bezcen i za czekać aż pójdą w górę. Zygmunt na takich ryzykownych tranzakcjach majątek zrobił. O tak, Zygmunt ma dobrego nosa giełdziarskiego. Dlatego Andrzej bez wahania nabył akcje dla siebie za całą sumę posagową Gdy akcje pójdą w górę, Basieńka otrzyma majątek.

Dyrektor biura był jednak do tej tranzakcji bardzo pesymistycznie nastawiony. Przelękł się ryzyka i wietrzył ruinę interesu, jeżeli tą fatalną, zdaniem jego, operacją giełdową — nie uda się utrzymać w tajemnicy.

Powiedział Andrzejowi wprost:

— Pan chyba zwarjował. Tylko warjat tak mógł postąpić jak pan!

To zdecydowało. Andrzej umilkł nagle poczerwieniał i bez słowa opuścił biuro, by więcej doń nie wrócić.

Następnego dnia ten sam dyrektor odwiedził Andrzeja w mieszkaniu. Nie cofnął tego, co powiedział dnia poprzedniego, przeciwnie utrzymywał, że to był warjacki szus Andrzeja, bo nawet lekkomyślności nazwać tego nie chciał. Przyszedł by mu to powiedzieć i zapytać, czy Andrzej skłonny byłby choć w małej części przyczynić się do naprawienia zła. Chodzi o drobiazg, Andrzej musi się zobowiązać, że dochowa tajemnicy. Pod tym warunkiem dyrekcja skłonna jest Andrzejowi wypłacić sześciomiesięczne wynagrodzenie. Andrzej musi to zrozumieć, że utrzymanie tajemnicy zawarcia tej fatalnej tranzakcji, może uratować firmę od plajty, że firma poczyni starania, by bezwartościowe akcje wyśrubować w górę i pozbyć się ich choćby ze stratą. To jest warunek nieodzowny.

— Acha — myśli Andrzej — chcą się mnie pozbyć, bym nie miał pretensji do udziału w zyskach. Wiedzą, że te akcje pójdą w górę. Chcą mnie wykiwać.

Mimo to zgodził się dotrzymać tajemnicy. Ostatecznie co mu na tem zależy? I tak powrócić do pracy nie zamierza. Cóż mu na tem zależy, że ten dyrektor pomyśli o nim, że postępuje jak warjat. O, tak, taki dyrektor nie zgodziłby się milczeć. Ani Zygmunt. Oni potrafiliby wyzyskać okazję. Przyrzekł jednak, że dochowa tajemnicy nawet przed Zygmuntem.

Nazwisko Zarzeckiego wtrącił do rozmowy specjalnie, by podrażnić dyrektora. Bo przecież Zygmunt też spekuluje na giełdzie i też zastrzegł sobie, by Andrzej nie zdradził się, że to właśnie on pośredniczył w tej tranzakcji z akcjami.

Rzeczywiście, to nazwisko podziałało na dyrektora frapująco:

— Szczególnie Zarzeckiemu mówić nie wolno!

Andrzej i na to przystał, byle go się już pozbyć.

Myślał:

— Gdy byłem normalnym człowiekiem nie mogłem zarobić na kawałek chleba. Warjatowi płacą tyle pieniędzy za nic, za to by tylko milczał.

Tak to Andrzej porzucił pracę w biurze i teraz myśli tylko o sobie i o niej — o najukochańszej swej Basieńce. I o tem jak to będzie, gdy myśl przestanie działać, gdy on stanie się nieodpowiedzialny za swe czyny, jak wtedy gdy kradł portfel. Może oszaleje!

— Więc jakżesz to będzie?

Andrzeja przygniata wielki, przeogromny smutek. Więc jakżeż to będzie, gdy już nie potrafi nawet jej kochać. Andrzej płacze Nad sobą, nad nią. Przedtem nigdy nie płakał — teraz płacze często. I wie dlaczego: to płacze człowiek chory nad tym zdrowym, tym dawnym, któremu nie groziło warjactwo. A może to płacze dusza, odchodząc od ciała.

— Cóż będzie warte życie moje bez świadomości umiłowania najdroższej mi istoty? Jak ona przeżyje tę tragedję?

Kiedyś przyszła do jego pokoju gdy o zmroku siedział sam i rozmyślał o swem nieszczęściu, usiadła na podłodze u jego nóg, położyła swą głowę na jego kolanach, tak jak on dawniej siadał u jej kolan. D. c. n.

Upośledzenie Częstochowy na polu szkolnictwa.

Ostatnio odbyło się w lokalu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego nadzwyczajne walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego, zwołane w związku z zamierzoną likwidacją w bieżącym roku szkolnym Szkoły Cwiczeń przy Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem.

Jak dowiedzieliśmy się z referatu p. Zdanowicza, starania u utrzymanie szkoły ćwiczeń nie dały wyniku a los przeszło 200 uczniów przesądzony.

Jest to dla rodziców katastrofa, gdyż wobec przesłania już dawno przez Inspektorat Szkolny projektu organizacji szkolnictwa powszechnego na rok szkolny 1936 37 do Kuratorjum i wobec ukończenia zapisów do szkół powszechnych w dniu 7 kwietnia b. r. o rozlokowaniu przeszło 200 uczniów Szkoły Cwiczeń w tych czterech publicznych szkołach powszechnych śródmieścia, które mogłyby być poważnie brane w rachubę, nie ma obecnie mowy, a równomierne rozpylenie tych uczniów między wszystkie publiczne szkoły powszechne, jest niemożliwe. Szkoły powszechne w ilości 19 zakładów, są tak przepełnione, że na jedną izbę szkolną przypada ponad 100 dzieci, a na jeden etat nauczycielski ponad 75 dzieci. W bieżącym roku szkolnym ilość dzieci zapisanych do publicznych szkół powszechnych wynosiła 16.307, a w przyszłym roku szkolnym liczba ta wzrośnie do 16.954, czyli o 647 dzieci. Uwzględniając frekwencję prywatnych szkół powszechnych i nieobjętej statystyką Inspektoratu Szkolnego w Częstochowie Szkoły Cwiczeń, można z dużą dokładnością oznaczyć roczny przyrost dzieci w szkołach powszechnych na ok. 750. Okoliczność ta nietylko nieusprawiedliwia redukcji jakkichkolwiek zakładów o programie szkół powszechnych, ale przeciwnie przemawia za kreowaniem nowych szkół w bardzo krótkich odstępach czasu i o rozmiarach niebylejakich.

Oprócz krzywdy moralnej wyrządzonej rodzicom uczniów Szkoły Cwiczeń przez postawienie ich w położeniu bez wyjścia w zbliżającym się roku szkolnym, została wyrządzona tymże rodzicom poważna krzywda materjalna. W ciągu 12 lat swego istnienia, a w szczególności w ciągu ostatnich 8 lat, Komitet Rodzicielski, ufny w stałość szkoły, wyłożył bardzo poważne sumy na remont budynku dzierżawionego, na pomoce szkolne, sprzęt szkolny, urządzenia sanitarne itd. Wkłady te przekraczają sumę 50,000 zł. i jakkolwiek część tych wkładów uważać należy za stracone, jako umieszczone w nieruchomości, a część inwentarza ruchomego przekazano na własność Państwa, to jednak Komitet Rodzicielski uważa się za moralnego właściciela całego majątku, włożonego w nieruchomość i zebranego w ruchomościach i dzisiaj przykro jest mu patrzeć, jak zgłaszają się spadkobiercy, gotowi do rozebrania tego, co z taką pieczołowitością było zbierane w tem przeświadczeniu, że stwarza się dzieło solidne i trwałe, będzie służyć nietylko nam ale i naszym następcom. Przy zgłaszaniu się różnych reflektantów na majątek szkoły wydarzył się wypadek charakterystyczny, że nawet o sztandar szkoły zabiegała jedna z kierowniczek miejscowych szkół, zamierzając go przenicować i przerobić na sztandar swej szkoły.

Referent wskazał wkońcu na stan szkół publicznych i państwowych w Częstochowie i na fakt systematycznego nieliczenia się Władz Szkolnych z potrzebami Częstochowy i spychania jej na szary koniec w zaspakajaniu potrzeb z dziedziny szkolnictwa. I tak Częstochowa miasto 130 tys. posiada 2 gimn. państwowe męskie i jedno gimnazjum państw. żeńskie, podczas gdy wg. skali stosowanej do innych miast zwłaszcza w Małopolsce powinnaby posiadać zgodnie z jej potrzebami conajmniej 6 gimnazjów państw., w tem 3 męskich, czego zresztą dowodem jest fakt, że oprócz wyżej wymienionych 3 gimnazjów państw. istnieje 5 gimnazjów prywatnych a mianowicie 2 żydowskie koedukacyjne, 2 żeńskie, 1 męskie.

Dalszym dowodem spychania Częstochowy na szary koniec jest fakt pominięcia Częstochowy w nowej sieci liceów pedagogicznych na terenie Kuratorjum Okr. Krakowskiego. gdzie mianowicie obrano za siedzibę liceów następujące miasta: Radom, Kielce i Sosnowiec w woj. kieleckiem oraz Sandomierz Sowy Sącz i Białą w woj. krakowskiem. Jeżeli do tego dodamy zlikwidowanie tak poważnej placówki w szkolnictwie powszechnem jaką była Szkoła Cwiczeń, to dochodzimy do wniosku, że polityka Władz Szkolnych w odniesieniu do Częstochowy idzie w kierunku diametralnie przeciwnym kierunkowi rozwoju Częstochowy, którego piękny rozmach we wszystkich kierunkach śledzimy z roku na rok.

Mała rzecz a wielka krzywda.

Jest takie życiowe określenie, które linją najmniejszego oporu się zwie a oznacza w mowie potocznej, że koń ma duży łeb, to niech się martwi

Zdawałoby się, tak na zdrowy rozum biorąc, że gdzie jak gdzie pokrycia deficytów, czy oszczędności budżetowych szukać nie należy, to chyba wśród nędzarnych zarobków inwalidów wojennych którzy za zmarnowane zdrowie, za krew przelaną w bojach o ojczyzny niepodległość, za rany i kalectwo otrzymali, Boże się zmiłuj, synekurę nielada: koncesję na groszową sprzedaż zapałek i papierosów.

Taki „hurtownik“, z obrotu groszowego żyjący, musi dzierżawę miejsca magistratowi opłacać i budkę, według wymagań estetycznych za swe pieniądze wybudować i oto nagle, jako że budżet miejski okrojony być musi oszczędnościową cyfrą kilkuset tysięcy złotych, magistrat rozpisuje przetarg na miejsca zajmowane przez budki inwalidów wojennych, by uzyskaną sumą przetargu in plus dochodowość samorządową wzmóc i podreperować.

Aż się wierzyć nie chce, by pomysł taki na serjo potraktowany był. Bo to nietylko zamach na puste kieszenie inwalidów wojennych, ale i zamach na ich nędzną egzystencję. Bo przetarg publiczny umożliwia wyzucie z praw inwalidów wojennych każdemu, kto trochę grosza w zapasie posiada, jako, że przelicytować inwalidę wojennego jest bardzo łatwo.

Pójście po linji najmniejszego oporu nie wymaga wielkiego wysiłku myślowego, ale projekt przetargu na budki inwalidów powstał chyba w atmosferze nieprzemyślenia i nie wczucia się w nędzę inwalidów.

Czyżby naprawdę zarząd miejski tymczasowy nie znajdował już objektów dochodowości i oszczędności koniecznych gdzieindziej, jeno w zamachu na nędzarną egzystencję inwalidy wojennego?

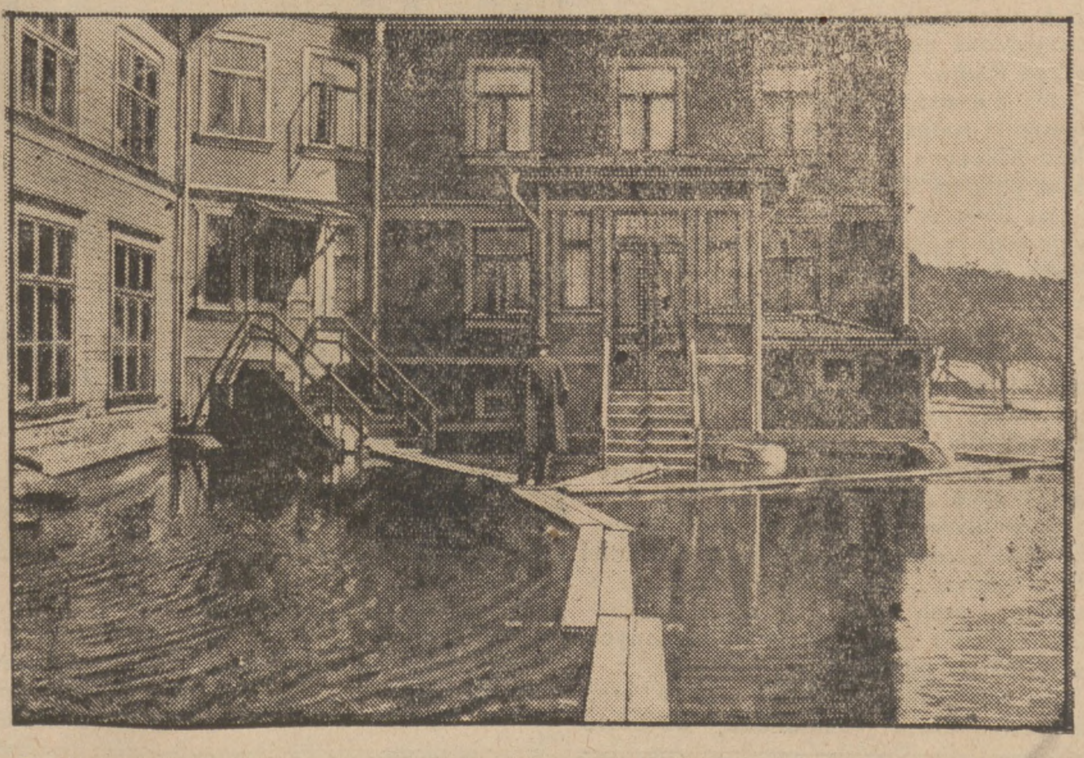
Miejmy nadzieję, że fatalny i krzywdzący pomysł realizacji nie doczeka się że może jednak, zarząd miejski zdobywszy się na trud przemyślenia znajdzie inne drogi do uzyskania kilkuset tysięcznych oszczędności, nie znęcając się nad ludźmi, którzy szafowali życiem i krwią dla obrony Ojczyzny

Mała rzecz, wielka krzywda i wielki wstyd.

Z pogrzebu nadrabina Asza. W pogrzebie zmarłego onegdaj nadrabina Asza wzięły udział wielotysięczne rzesze ludności żydowskiej. Kondukt żałobny otwierały szkoły żydowskie, średnie i powszechne, porządek utrzymywali kombatanci.

Na pogrzeb przybyli przedstawiciele duchowieństwa i gmin żydowskich z całego kraju. W akcie ostatniej usługi zmarłemu wzięli udział prezydent miasta Motal oraz liczni przedstawiciele inteligencji. Zwłoki niesiono na barkach do odległego cmentarza na Kucelinie, gdzie u mogiły wygłoszono szereg przemówień. W imieniu miejscowej ludności żydowskiej przemawiał prezes Weksler.

Na drodze konduktu pogrzebowego wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte. Pogrzeb skończył się o godz. 8 i pół wiecz.



Gwałtowne tajanie śniegu, spowodowane wyjątkowo wczesną w roku bieżącym wiosną, pociągnęło za sobą gwałtowną powódź w Skandynawji. W Sztokholmie, stolicy Szwecji, woda zalała nawet śródmieście.

Spowodu zgonu
b.p. Nadrabina
NACHUMA ASZA
ojca kolegi naszego, wyrażamy Red. Mieczysławowi Aszowi serdeczne współczucie
Związek Dziennikarzy R. P.
Oddział w Częstochowie

Z Miejskiego Teatru Kameralnego. Dziś w czwartek znakomity dramat Rittnera „W małym domku“ z udziałem p. Janiny Biesiadeckiej, która w najbliższych dniach kończy występy gościnne w Częstochowie i ukaże się już tylko dwa ostatnie dni na naszej scenie, a mianowicie: na sobotniem popołudniowem przedstawieniu „Matura“ oraz na dwóch niedzielnych popołudniówkach dramatu Rittnera „W małym domku“ o godz. 15.30 i 17.45.

Przedsprzedaż biletów w firmie B. Kruszyńska, Aleja Nr. 23 oraz w kasie teatru od godz. 19-ej, w sobotę od 16-ej, a w niedzielę od 11 ej.

Pielgrzymka z Krakowa. W dniu 13 b.m. o godz. 9 m. 25 przybyła do Częstochowy pielgrzymka z Krakowa. Odjazd nastąpił tegoż dnia o godzinie 20 m. 50.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj, w 4-tym dniu ciągnienia 4-ej klasy 36 Loterji Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I.

10,000 zł. na n-ry: 65637 86782 152919.

5,000 zł. na n-ry: 369 4818 81450 116871 129884 137924 175966.

2 000 zł. na n-ry: 17247 23937 60614 71804 82252 83824 92264 93786 105375 130089 137595 151718 166453

1,000 zł. na n-ry: 3013 7712 8248 20881 31343 32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946 100011 100241 104852 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 178778 180556 190101.

II.

Stała dzienna wygrana: zł. 30,000 na nr. 57922.

20,000 zł. na nr. 69789.

10,000 zł na n-ry: 71846 88567 116815 142170.

5,000 zł. na n-ry: 3783 15258 113549 124594 137048 154519 163566.

2,000 zł. na n-ry: 6 2646 13990 49667 54232 66186 83772 94133 113328 175469 183674 186170.

1,000 zł. na n-ry: 11049 23808 23979 31725 37531 38640 41328 68839 86543 900086 93529 98879 105121 109080 132942 135264 137815 154352 159554 161791 163131 177557 192642.

Strzały do rabusia leśnego. — W dniu 12 kwietnia ub roku mieszkaniec Jaskrowa Szczepan Radecki ściął dwie sosny w lesie Piotra Całusa potem porąbał je na kilka części i na raty zaczął odnosić do pobliskiego domu.

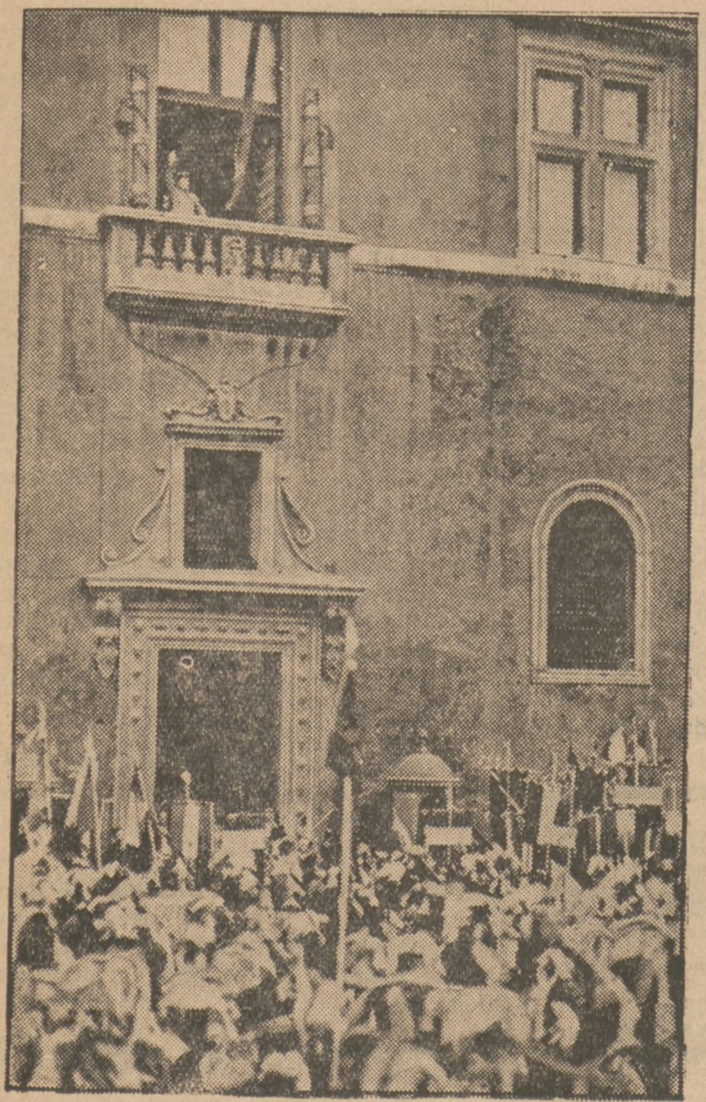
Ta bezceremonjalna gospodarka w cudzym lesie nie uszła mu płazem, gdyż Całus, zwąchawszy, co się dzieje w jego lesie, zaczaił się i z zasadzki strzelił do niego z dubeltówki, raniąc go w prawe przedramię.

W dniu dzisiejszym niepomiernie energiczny obrońca świętego prawa własności stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o usiłowanie zabójstwa.

Sprawę rozpoznawali sędziowie: Herasimowicz, jako przewodniczący oraz Terpiłowski i Geisler, jako wotanci, oskarżał pprok Sztenbardt.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, że tego dnia wcale nie był w lesie. Sąd jednak, opierając się na kategorycznem rozpoznaniu go przez poszkodowanego i zeznaniach świadków, którzy krytycznego dnia widzieli go w lesie, uznał go winnym, lecz nie usiłowania zabójstwa a zadania siężkiego uszkodzenia ciała i skazał go na 1 i pół roku więzia, przyczem połowę karę darował mu na mocy amnestji.

Sacharyna. Zatrzymana została na ulicy niejaka Żebracka Marjanna, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 119-121, przy której znaleziono 9 dkg. sacharyny.



Po ogłoszeniu wskrzeszenia imperjum rzymskiego Mussolini wygłosił przemówienie do tłumów.

Z KRAJU.

16-l. Polak w Ameryce skazany na śmierć.

16-letni chłopiec, Polak, Jakób Ciemięga, skazany na śmierć przez sąd przysięgłych w stanie New Jersey, przebywa wciąż w więzieniu w Trenton.

W sprawie tej wniesiono apelację do sądu wyższego. Chłopcem opiekuje się Polska Liga Społeczna w Newark. Jest nadzieja, że wykonanie wyroku da się odroczyć, dopóki nie wejdzie w życie niedawno przez legislaturę stanową uchwalona ustawa, zabraniająca wykonywania wyroku śmierci nad nieletnimi przestępcami, liczącymi poniżej lat 21.

Ciemięga wraz z towarzyszem swoim, niejakim Hildebrandem zamordowali rzekomo 60-letniego farmera Ellersa w celach rabunkowych. Obaj skazani jednak stanowczo wypierają się tej zbrodni.

40.000 zł. za życie artysty rewj.

Warszawski sąd apelacyjny ogłosił wyrok w głośnej sprawie cywilnej wynikłej na tle tragicznej w skutkach katastrofy samochodowej pod Łowiczem, w czasie której zginął artysta rewjowy śp. Roland.

Sąd zatwierdził wyrok przyznający rodzinie zmarłego od Sejmiku Powiatowego w Łowiczu odszkodowanie w wysokości 40.000 zł. wraz z kosztami, uznając, iż Sejmik ponosi odpowiedzialność za zły stan dróg w obrębie jego zarządu.

Ze stopnia wagonu rzucił się na bagnet.

Niezwykła tragedja wydarzyła się na stacji w Zielonce (woj. warszawskie). Patrol wojskowy legitymował pewnego podchmielonego szeregowca, który już stał na stopniach wagonu, gotowego do odjazdu. Kiedy jeden z patrolu przeglądał dokumenty, ów szeregowiec skoczył nagle ze stopni wagonu, nadziewając się na bagnet stojącego obok drugiego członka patrolu. Żołnierz skonał na miejscu, przebity bagnetem w samo serce. Był to szeregowiec Henryk Chmielewski, który od dłuższego czasu przebywał u rodziny w Zielonce bez urlopu.

KĄCIK RADJOWY.

Radjosłuchacze biorą udział w wielkim Konkursie radjowym
500 cennych nagród do zdobycia.

Polskie Radjo przygotowuje niespodziankę dla abonentów w postaci wielkiego konkursu radjowego, który trwać będzie od 1 czerwca do 31 sierpnia br.

W tym czasie należy nadsyłać odpowiedź, kiedy rozpocznie się specjalna audycja propagandowa, którą nada Polskie Radjo w ramach Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego. Audycja ta odbędzie się między 16 a 30 września 1936 r., jednakże ścisły jej termin znany jedynie naczelnemu dyrektorowi Polskiego Radja, został złożony w zalakowanej kopercie u notarjusza.

Prawo udziału w konkursie będą mieli ci wszyscy, którzy w czerwcu, lipcu i sierpniu będą zarejestrowani bez przerwy jako abonenci Polskiego Radja. Warunkiem uczestniczenia w Konkursie jest nadesłanie karty pocztowej w terminie od 1 czerwca do 28 sierpnia br. pod adresem: Polskie Radjo Warszawa, Mazowiecka 5, „Letni Konkurs Polskiego Radja", następującej treści: „Specjalna audycja propagandowa Polskiego Radja nadana zostanie..." (podać dzień, godzinę, minutę), przyczem konieczne podanie jest imienia, nazwiska i adresu, numeru zezwolenia radjowego i urzędu pocztowego, który pobiera abonament miesięczny.

Odpowiedzi nadesłane poza tym terminem i inną drogą, jak przy pomocy poczty, nie będą uwzględniane. Zaznaczyć tutaj należy, iż nie potrzebnem jest nadsyłanie kwitów abonentówych, gdyż uiszczanie opłaty radjowej zostanie stwierdzone na podstawie kartotek Polskiego Radja.

Na pierwszem miejscu wśród nagród wymienić należy tak cenne, jak samochód limuzyna Fiat 508 wycieczka statkiem polskim do Ameryki, wycieczka do Ziemi Świętej pobyty w uzdrowiskach krajowych, szereg nowoczesnych odbiorników typu superheterodyna, maszyna do pisania portable i cenne nagrody książkowe, artystyczne oraz praktyczne jak: gramofony, aparaty fotograficzne, zegarki, maszyny do szycia, płyty gramofonowe, narzędzia rolnicze, podręczniki szkolne. *Razem 500 nagród.*

Wystarczy chwilka wolnego czasu i kartka pocztowa za 15 groszy dla abonentów prowincjonalnych, a za 10 groszy dla abonentów stołecznych, kilka chwil namysłu, kiedy taka audycja w jednym z tych 15 tu dni może być nadana — no i kilka słów skreślonych czytelnie na odwrocie tej karty.

Za tak niewielką cenę można stać się posiadaczem samochodu, zwiedzić New York lub Ziemię Świętą, spędzić urlop w uzdrowiskac, albo w najgorszym razie zdobyć jedną z 500 cennych nagród.

Pieśni Moniuszki w radjo.

W ostatnich tygodniach specjalną uwagę zwróciło Polskie Radjo na zorganizowanie audycy, poświęconych naszemu polskiemu Schubertowi — Stanisławowi Moniuszce. Jeden z tych moniuszkowskich wieczorów odbędzie się 14.V o godz. 21.35. Wykonawcą pieśni będzie znany śpiewak Józef Korolkiewicz.

RADJOPROGRAM.

WARSZAWA, środa 15 maja.

6.30 Pieśń. — 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34, Gimnastyka. 6.50 Muzyka polska. — 7.20 Dziennik poranny. — 7.30 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". — 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. — 12,03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.45 Koncert symfoniczny (płyty). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.15 Przerwa. — 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 Pogadanka dla dzieci starszych. 17.00 Odczyt. 17.15 Minuta poezji 17.20 Arje i pieśni. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Muzyka salonowa (płyty). — 18.30 Pogadanka aktualna. 18.45 Program na dzień następny. — 18 50 Pogadanka społeczna — 18 55 Koncert reklamowy.— 19.25 Skrzynka rolnicza 19.35 Wiadomości sportowe 19 50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P.R. 20.00 Monolog. 20.10 „Czar miłości" — operetka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 22.00 Koncert z Katowic. 22 30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorol 23.05 Muzyka taneczna.

Szkocki Landru.

W Londynie toczył się proces przeciw 43 letniemu Szkotowi, Gilbertowi Sendalowi, mieszkającemu stale w Selkirg, który podobnie jak francuski Sinobrody Landru, prowadził podwójne życie i zamordował kilka kobiet. Sendal uchodził za uczciwego, spokojnego kupca. Co pewien czas wyjeżdżał do Londynu, gdzie, jak opowiadał sąsiadom, załatwiał interesy handlowe.

Podczas jego nieobecności zalała woda piwnicę jego domu w Selkirg. Przybyła na ratunek straż pożarna natrafiła w piwnicy na zwęglone szkielety kobiece. Na tej podstawie dokonano rewizji w mieszkaniu Sendala i znaleziono torebki damskie, kapelusze, bieliznę, kosztowności itp. Po powrocie z Londynu został Sendal aresztowany Przyparty do muru, przyznał się do zamordowania czterech kobiet, lecz śledztwo dowiodło, że ma on więcej zbrodni na swem sumieniu.

Sendal został skazany na śmierć. — Prowadzony na szubienicę, zachowywał się jak szalony i usiłował rzucić się na kata. Jego ostatnie słowa brzmiały: „Zamordowałem tylko cztery!" Po jego śmierci naprowadził przypadek na znalezienie w jego sypialni dwóch książeczek czekowych, kilku zębów kobiecych i pamiętnika, w którym notował Sendal wszystkie spostrzeżenia w związku z nowopoznanemi ofiarami.

Szalona eskapada miljonerki.

Od kilku dni rozbrzmiewa prasa amerykańska tajemniczą aferą zniknięcia żony znanego miljonera nowojorskiego Drapera. Przypuszczano, że młoda i piękna kobieta padła ofiarą kidnaperów. — Ostatnio widziano ją na pokładzie małego parowca handlowego, odpływającego z portu nowojorskiego. Władze rozpoczęły poszukiwania na wszystkich statkach, które w danym dniu opuściły port, lecz nadaremnie.

Wreszcie została tajemnicza afera wyjaśniona. Na pokładzie parowca „Georgic", który przybił do angielskiego portu Tilbury, wykryto ślepą pasażerkę w łachmanach, trudniącą się, jak twierdziła, sprzedażą owoców. Okazało się, że ową przekupką jest właśnie żona miljonera Drapera. Przez cały czas podróżowała przez ocean, żywiła się wyłącznie owocami, które wzięła ze sobą na pokład jako towar, oraz skondensowanem mlekiem. Za dnia spała w ukryciu na starym leżaku, w nocy zaś ukrywała się w hali towarowej.

Mrs Draper oświadczyła, że zdecydowała się na tę niezwykłą ucieczkę i przejażdżkę w tak niesamowitych warunkach spowodowana wyłącznie żądzą przeżycia sensacji. Towarzystwo okrętowe, do którego należy statek „Georgic", zamierzało odesłać rozkapryszoną miljonerkę do Ameryki następnym parowcem, lecz mr. Draper przekazał telegraficznie dla żony pieniądze, za które wróciła luksusowym parowcem I. klasą.



Jak już donosiliśmy, w kopalni złota w Mooseriver (Kanada) zasypani zostali współwłaściciel kopalni dr. Robertson i urzędnik Scadding. Obu wydobyto po 10-dniowej akcji ratunkowej zupełnie wyczerpanych, lecz żywych. Ilustracja przedstawia moment wydobywania dr. Robertsona na powierzchnię. Scaddinga wydobyto w kilka minut później.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki — Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" ul. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel 10-90.